

Czas naprawić krzywdy ustawy "dezubekizacyjnej"

* 20 sierpnia br. Sojusz Lewicy Demokratycznej zaprezentował swoje hasło wyborcze: "Jutro bez obaw".

Cytat: Dzisiaj Sojusz Lewicy Demokratycznej zaprezentował swoje hasło wyborcze: "Jutro bez obaw". Na konferencji prasowej Stanisław Wziątek, szef sztabu wyborczego SLD, wyjaśniał, że "to także przesłanie, że jutro musi być bezpieczne, takie w którym żyjemy szczęśliwie".

– Nie ma wykluczonych, nie może być tych, którzy pozostają za burtą, ponieważ nie zauważa ich państwo. Musimy się dzielić owocami pracy z ludźmi, którzy potrzebują wsparcia – dodał. [Czytaj więcej...](#)

Niestety, są tacy co pozostają za burtą, są wykluczeni, to pozytywnie zweryfikowani pracownicy służb, których państwo (III RP) wykorzystwała, a następnie "podziękowała" im w sposób szczególny.

Pragnę przypomnieć o zapomnianej już przez parlamentarzystów sprawie zabrania emerytur byłym pracownikom służb PRL pozytywnie zweryfikowanym.

Ww. dopuszczono do pracy w nowych strukturach MSWiA (UOP-Policji, Straży Granicznej), a następnie ustawą aktualnego parlamentu RP (ustawa dezubekizacyjna) pozbawiono ich emerytur.

"Jutro bez obaw". Napawa ich obawami. Jak żyć będąc "trędotawym", napiętnowanym we własnym kraju?

W latach 90. ubiegłego stulecia, w tworzącej się demokratycznej Rzeczypospolitej, zatrudniono w służbach wywiadu, kontrwywiadu, policji, straży granicznej pozytywnie zweryfikowanych pracowników byłych służb PRL.

Zatrudniono, bo taka była potrzeba chwili, racji stanu RP. Przyjmowano do pracy pozytywnie zweryfikowanych funkcjonariuszy dawnej SB, zapewniano, że przyjmuje się ich na określonych warunkach, a więc również z zachowaniem całego systemu zabezpieczenia emerytalnego.

To państwo 20 lat temu uznało, że mogą pracować w służbach specjalnych niepodległej Rzeczypospolitej.

RP, ustawą z 1994 potwierdziło ich prawa do emerytur – było gwarancją. Po wejściu tzw. ustawy dezubekizacyjnej w życie, niektóre autorytety RP, media wyraziły swój pogląd, iż ustawa swoją restrykcyjnością dotknęła pozytywnie zweryfikowanych, co jest krzywdzące. Zweryfikowanych chwalono, awansowano, odznaczano, pracowali, szkolili nowe kadry.

Państwo miało z ich zaangażowania i pracy wymierne korzyści, w tym materialne (USA za robotę wywiadu umorzyły dług zagraniczny Polski, itp.). [Czytaj więcej...](#)

Kolokwialnie mówiąc kupili sobie "bilet do III RP za... 20 mld \$".

IPN i ZER pozbawiły zweryfikowanych ustawowych praw nabytych – emerytalnych, interpretując prawo w sobie wygodny sposób, pomimo że RP, ustawą z 1994 r. potwierdziła prawa do emerytur – dała gwarancję.

Było to zapewnienie w imieniu państwa polskiego – Rzeczypospolitej Polskiej. Premier w swoim ostatnim piśmie zapewniał o prawach nabytych! A jest jak jest.

W jednym z wywiadów były minister MSW RP Andrzej Milczanowski powiedział:

– Kiedy zacząłem kierować Urzędem Ochrony Państwa i przyjmowałem do pracy pozytywnie zweryfikowanych funkcjonariuszy dawnej SB, zapewniałem, że przyjmuję ich na określonych warunkach, a więc również z zachowaniem całego systemu zabezpieczenia emerytalnego, takim, jaki funkcjonuje w służbach niemal na całym świecie. Mówiłem to jako urzędnik państwowy i było to zapewnienie w imieniu państwa polskiego. To państwo 19 lat temu uznało, że ci ludzie mogą pracować w służbach specjalnych niepodległej Rzeczypospolitej. Dzisiaj ci ludzie mogą powiedzieć, że Polska ich oszukała i mogą mi powiedzieć, że ja ich oszukałem.

W powyższej sprawie List ministra Majewskiego do premiera Tuska też ma swoją wagę – [zobacz](#).

Profesor Widacki też wyraził swoją opinię – [zobacz](#).

– Pragnę podkreślić, jak napisał jeden z byłych funkcjonariuszy, że bez względu na charakter motywacji, ludzie podejmujący w przeszłości pracę w tych organach i nienaruszający prawa w jej toku, nie mieli i oczywiście nie mogli mieć świadomości, że popełniają czyn, który okaże się w przyszłości czynem karalnym, a kara polegać będzie na konfiskacie znacznej części emerytur.

SLD początkowo zaangażowała się w powyższej sprawie (wniosek do Trybunału Konstytucyjnego, itp.).

Rozumiemy, że SLD zrobił co mógł, aby te krzywdy "złagodzić", opracowano wzór skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu.

Szereg osób z tego skorzystało, ale przecież "młyny sprawiedliwości miały powoli". Aktualnie nastąpiła "cisza".

Ludzi tych pozostawiono samych z ich problemem. Strasburg to odległa sprawa! Tę sprawę można naprawić tu, w Polsce nowelizując ustawę, interpelując.

Czy nie sądzicie Państwo, iż wypada o tym mówić – przypominać rządzącym parlamentarzystom o krzywdzie, jaką uczynili pozytywnie zweryfikowanym?

Czas naprawić krzywdy ustawy "dezubekizacyjnej"

Z wyrazami szacunku
- były pracownik służb (zweryfikowany)

PS
Proszę zajrzeć także [TUTAJ](#)

(dane adresowe do wiadomości posła, 21 sierpnia 2011 r.)
